

Robert T. Ptaszek

Początki sekt w Europie

Doctrina. Studia społeczno-polityczne 2, 345-351

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Robert T. Ptaszek

Początki sekt w Europie

Badacze ruchów religijnych obecnie coraz rzadziej posługują się terminem „sekta”. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że termin ten nie jest terminem neutralnym aksjologicznie. Używany jest bowiem zazwyczaj na określenie grup podważających istniejący porządek społeczny bądź prawny. Grupy te, określane są negatywnie wartościującym terminem „sekta destrukcyjna” ponieważ dążą do całkowitego podporządkowania (uzależnienia) swoich członków. Taki sposób posługiwania się terminem sekta coraz większą popularność zyskuje określenie „nowe ruchy religijne”. Określenie to nie jest jednak precyzyjne, gdyż wspólnoty religijne nazywane sektami nie są zjawiskiem nowym. Sekty istnieją niemal tak długo, jak wielkie (uniwersalistyczne) religie. W Europie taką religią jest chrześcijaństwo, zatem w kręgu kultury europejskiej sekty to zjawisko historyczne związane z rozwojem chrześcijaństwa.

Przyczyny powstawania sekt chrześcijańskich

Aby zrozumieć fakt pojawienia się sekt chrześcijańskich zwrócić trzeba uwagę na okoliczności, w których nauka przekazana przez Chrystusa swoim uczniom doprowadziła do powstania uniwersalistycznej religii – chrześcijaństwa. Początkowo chrześcijaństwo rozwijało się na terenie Cesarstwa Rzymskiego, którego mieszkańcy opisywali świat za pomocą pojęć greckiej filozofii. Tymczasem chrześcijaństwo proponowało całkiem odmienny sposób widzenia człowieka i jego miejsca w świecie. Wymieńmy przykładowo kilka rewolucyjnych (czy tylko wtedy?) myśli: traktowanie Boga jako Ojca, przekonanie, że Bóg jest miłością, czy też wielokrotnie podkreślana wolność i równość wszystkich ludzi¹.

Odmienne obrazy świata, który głosiło chrześcijaństwo nie był jedynym powodem sporów, jakie od początku towarzyszyły procesowi kształtowania się tej religii. Religia stanowi przecież skomplikowane zjawisko społeczno-kulturowe, którego podstawowe elementy to:

¹ Aby mieć wyobrażenie jak wielka była to nowość wystarczy przypomnieć sobie opisane w 17 rozdziale Dziejów Apostolskich wystąpienie św. Pawła na rynku w Atenach. Jego mowa, prezentująca zasady nowej religii, a przygotowana zgodnie z najlepszymi wzorami ówczesnej retoryki wzbudziła początkowo spore zainteresowanie. Jednak było tak tylko do czasu, gdy Paweł nie wspomniał w niej o zmartwychwstaniu ciała. Pogląd taki był według zasad greckiej filozofii tak niedorzeczny, że ten, który go głosił automatycznie uznany został za człowieka niespełna rozumu i wyśmiany.

- **doktryna** (system głoszonych i uznawanych prawd oraz przyjętych reguł postępowania);
- **kult** (sposób nawiązywania i utrzymywania kontaktu z bóstwem);
- **organizacja** (instytucje społeczne, które określają i przekazują doktrynę oraz zasady moralne, a także integrują wiernych).

Zatem w trakcie kształtowania się pierwszych wspólnot (Kościołów) oprócz kwestii doktrynalnych rozstrzygać trzeba było także wiele bardzo prozaicznych zagadnień (na przykład sposób przygotowania uczyty eucharystycznej, czy zasady podziału posiadanych przez członków wspólnoty pieniędzy). A przecież Jezus w swojej nauce nie podawał szczegółowych norm czy reguł organizacyjnych. Dlatego pierwsi myśliciele chrześcijańscy, których później z racji zasług nazwano „Ojcami Kościoła”, musieli w oparciu o Pismo św. nie tylko skodyfikować dogmaty chrześcijaństwa, ale także wypracować rozwiązania tych wszystkich szczegółowych kwestii.

W procesie tym dochodziło do nieustannego ścierania się rozbieżnych opinii. Jak pokazuje lektura *Listów Apostolskich* spory między autorytetami były czymś normalnym. Nie zawsze udawało się osiągnąć zadowalający kompromis, dlatego dosyć szybko pojawili się nauczyciele podążający własną drogą i skupiający wokół siebie grupy wiernych. Od łacińskiego słowa *sequi* – „iść za kimś”, „naśladować” grupy te zaczęto określać mianem sekt.

W *Nowym Testamencie* słowo „sekta” występuje w dwóch znaczeniach. W *Dziejach Apostolskich* określa ono odrębną grupę religijną. Takie znaczenie miało już przed pojawieniem się chrześcijaństwa. Tym mianem rabini judaizmu określali wszelkie odłamy i ruchy przeciwne głoszonej przez nich tradycji. W tym znaczeniu sektą dla Żydów było także chrześcijaństwo (podobnie jak dla Arabów z Mekki sektą był islam). Jak podają *Dzieje Apostolskie*² św. Paweł został oskarżony, że jest „przywódcą sekty nazarejczyków”. Natomiast sam św. Paweł słowa tego używał na określenie wspólnoty, która odrzuca pewne prawdy głoszone przez chrześcijaństwo. W takim rozumieniu słowo sekta oznaczało mniej więcej tyle co „herezja”.

Gnostycyzm jako źródło inspiracji sekt

Doktryny sekt chrześcijańskich w większości wywodziły się z gnozy chrześcijańskiej, czyli gnostycyzmu³. Termin „gnoza” pochodzi od greckiego słowa *gnosis* oznaczającego poznanie lub wiedzę. Nie chodzi tu jednak o poznanie wymagające intelektualnego wysiłku badacza, które starożytni określali słowem *episteme*, lecz raczej o wiedzę objawioną, pochodzącą gdzieś z wyśoka – od Boga lub doskonalszych od ludzi bytów. Gnoza to zatem rodzaj wiedzy, której posiadanie i praktykowanie prowadzić miało człowieka do samozbawie-

² *Dzieje Apostolskie* (24, 5).

³ Zgodnie z ustaleniami dokonanymi w 1966 roku w Messynie szczegółowym terminem **gnostycyzm** określa się ruch intelektualny związany z chrześcijaństwem z II i III wieku, natomiast termin **gnoza** to ogólne określenie dostępnej dla elity wiedzy o tajemnicach Bożych.

nia. Wiedza ta z natury swej posiadała charakter ezoteryczny – dostąpić jej mogli jedynie wybrani.

Źródła gnozy nie są do końca znane. Z pewnością gnoza czerpała inspiracje z religii perskiej (Zaratustryzm), żydowskiej i chrześcijańskiej, zaś filozoficznie najbliższe jej były neoplatonizm i neopitagoreizm. Gnoza występowała już przed pojawieniem się chrześcijaństwa, ale znaczenie uzyskała dopiero gdy podjęła się „przetworzenia wiary chrześcijańskiej w wiedzę i wybudowanie na jej podstawie poglądu na świat”⁴.

To dążenie stało u podstaw gnostycyzmu⁵. Był to ruch intelektualny, który starał się przekształcić wierzenia religijne chrześcijan w system filozoficzny. Głównym celem gnostycyzmu było dążenie do wyjaśnienia pierwotnej przyczyny zaistnienia zła i grzechu. „Tertulian narzekał, że heretycy i filozofowie zawsze zadawali to samo pytanie: »Skąd pochodzi zło i co jest jego nosicielem?«, a z tak postawionego pytania wynika zwykle inne: »Skąd pochodzi człowiek i jak został stworzony?«. Heretycy [...] poszukiwali własnych odpowiedzi i właśnie z tych poszukiwań powstał dualizm chrześcijański”⁶.

Zaproponowane przez gnostyków wyjaśnienie sprowadzało się do wskazania, że świat materialny nie został stworzony przez Boga lecz Demiurga. Jednak poszczególne szkoły gnostyckie w odmienny sposób odpowiadały na pytanie kim jest ten Demiurg. „Mógł to być upadły eon, mógł to być Jahwe, Bóg Żydów, który – jak wiadomo z Księgi Rodzaju – stworzył Ziemię i wszystko, co się na niej znajduje. W każdym razie nie wiedział on o istnieniu Boga-Pierwszej Zasady, albo też był mu wrogi. Niemniej w stworzony świat, a także [...] w człowieka została tchnięta iskra Boża. [...] Bóg musiał zatem obdarzyć wytwór Demiurga wiedzą o sobie po to, by uratować cząstki boskości uwięzione w człowieku. Wiedzy tej udzielił zsyłając światu Jezusa”⁷.

Gnostycyzm nie był ruchem jednorodnym. Istniało szereg szkół (sekt) o odmiennych poglądach. Gnostycy niewątpliwie znali chrześcijaństwo, a niektórzy z nich próbowali nawet połączyć z własnymi doktrynami elementy zapożyczone z wiary chrześcijańskiej. Zamiast wychodzić od wiary celem osiągnięcia jakiegoś zrozumienia jej przedmiotu, gnostycy otwarcie zamierzali zamienić wiarę w „poznanie”, czyli mądrość dostępną dla samego rozumu. Zastąpienie wiary (*pistis*) przez poznanie (*gnosis*) jest, wyróżnikiem gnostycyzmu. Gnostycyzm przyjął proste kryterium interpretacji tekstów objawionych. Każdy tekst Biblii przeczytany z poglądem gnostyckim automatycznie traktowany był jako alegoria.

Charakterystyczną cechą gnostycyzmu stanowił **dualizm** – przekonanie o istnieniu w świecie dwóch przeciwstawnych pierwiastków: dobra (które

⁴ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 1983, s. 176.

⁵ Kilka ważnych prac prezentujących różne podejścia badawcze do zagadnień gnozy i gnostycyzmu zostało przetłumaczonych na język polski. Zob. zwłaszcza: Gilles Quispel, *Gnoza*, Warszawa 1988, Hans Jonas, *Religia gnozy*, Kraków 1994, Kurt Rudolph, *Gnoza. Istota i historia późnoantycznej formacji religijnej*, Kraków 1995. Z polskich opracowań na szczególną uwagę zasługują prace ks. prof. Wincentego Myszora.

⁶ Steven Runciman, *Średniowieczny manicheizm*, Gdańsk 1996, s. 13.

⁷ Tamże, s. 14-15.

pochodziło od Boga i obejmowało to co duchowe) oraz zła związanego z materią. W walkę między tymi dwoma pierwiastkami uwikłani byli także ludzie, którzy łączyli w sobie ducha i materię. Uwolnić ich mogła tylko *gnosis* (wiedza dająca poznanie prawdziwej natury rzeczywistości).

Gnostycyzm rozwijał się przede wszystkim we wschodnich ośrodkach chrześcijaństwa, szczególnie tam, gdzie spotykało się z innymi prądami religijnymi (Syria, Efez, Aleksandria). W drugiej połowie I wieku sekty gnostyckie z obszaru Palestyny i Syrii zaczęły się przenosić na Zachód. Pod koniec I wieku działały na wybrzeżu Azji Mniejszej i w Grecji, a na początku II wieku dotarły do Aleksandrii i Rzymu. Dwa główne ośrodki ówczesnego życia intelektualnego stały się zatem miejscami rozwoju ruchu gnostyckiego, który w II wieku przeżywał swoje apogeum. W tym okresie prężnie działały najczęściej wymieniane sekty gnostyckie (takie jak ofici, naaseńczycy, kainici, czy setianie) a „literatura gnostycka znacznie przewyższała literaturę chrześcijańską, zarówno co do ilości, jak i formy”⁸.

Zwolennicy gnostycyzmu widzieli w nim głębszy stopień refleksji nad wiarą, a samych siebie uważali za doskonalszych chrześcijan od tych, którzy pozostawali wierni nauczaniu Kościoła. Było to możliwe z tej racji, że i chrześcijanie, i gnostycy posługiwali się podobnymi terminami, pokrewnym sposobem myślenia, odwoływali się do tego samego Pisma Świętego. Wydaje się, że „dla wielu chrześcijan ta »głębsza« wiara, [...] wynosząca ponad tłum zwykłych chrześcijan, mogła być równie pociągająca, jak dzisiaj są niektóre mądrości Wschodu [...] ogólnie »nowe religie«”⁹.

Jednak działalność gnostyków od początku spotkała się z niechęcią Kościoła. Potwierdzają to *Listy Apostolskie*. Św. Paweł w *Liście do Kolosan* pisał wprost: „Baczcie, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie”¹⁰. Na niebezpieczeństwa wynikające z pozornych podobieństw chrześcijaństwa i gnostycyzmu zwracał uwagę zwłaszcza żyjący w II wieku (a zatem współczesny gnostykom) Ireneusz z Lyonu. Co ciekawe za największe bluźnierstwo gnostyków Ireneusz uznał nie alegoryczną interpretację Pisma Świętego, ale fakt, że podważali wartość tego co materialne (stworzonego świata, a zwłaszcza ludzkiego ciała).

Krytyczna postawa, jaką chrześcijaństwo zajęło wobec gnostycyzmu sprawiła, że już w III wieku nastąpił jego upadek. Podzielony na wiele sekt stopniowo tracił swoje znaczenie. Nie zanikł jednak zupełnie, stanowił między innymi inspirację dla manicheizmu, dualistycznego systemu religijnego stworzonego przez perskiego reformatora religijnego Manesa. Natomiast typowy dla gnostycyzmu dualistyczny sposób widzenia świata przetrwał w kulturze europejskiej do chwili obecnej. Kurt Rudolph – jeden z wybitniejszych badaczy gnozy uważa nawet, że: „gnoza jak cień towarzyszyła Kościołowi; nigdy nie

⁸ Berthold Altaner, Alfred Stuiber, *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, Warszawa 1990, s. 164.

⁹ *Od wydawcy polskiego*, [w:] Gilles Quispel, *Gnoza*, Warszawa 1988, s. 7-8.

¹⁰ *List do Kolosan* (2, 8).

mógł nad nią całkowicie zapanować, bo zbyt wielki był wpływ, który wywarła nań myśl gnostyków; dzięki swej wspólnej historii gnoza i Kościół pozostawali dwojgiem – wrogiem – rodzeństwa”¹¹.

Sekty w początkach chrześcijaństwa

W początkach Kościoła, kiedy najwybitniejsi teologowie poszukiwali właściwych formuł, mających wyrazić prawdy chrześcijaństwa w kategoriach pojęciowych filozofii greckiej powstało wiele sekt chrześcijańskich. Wspomnę tylko o kilku najważniejszych. Zalicza się do nich przede wszystkim te, które w inny sposób niż Kościół wyjaśniały naturę Jezusa Chrystusa, będącego, według ustaleń Soboru w Chalcedonie (451) zarówno Bogiem jak i człowiekiem¹². Te sekty to adopcjanizm, arianizm, nestorianizm i monofizytyzm.

Adopcjanie byli zwolennikami poglądu, że Jezus Chrystus to jedynie przybrany syn Boga. Zgodnie z poglądami przypuszczalnego twórcy tej koncepcji, żyjącego w II wieku Teodota Starszego, Jezus był tylko człowiekiem, którego Bóg usynowił zsyłając na niego moc Ducha Świętego. Pogląd ten upowszechnili ebionici (czyli ubodzy) – grupa religijna działająca do V wieku w Syrii i Palestynie, zaś najbardziej znanym przedstawicielem adopcjanizmu był żyjący w III wieku Paweł z Samostaty. Najważniejszymi konsekwencjami adopcjanizmu było przekonanie, że Bóg wiele razy może adoptować ludzi, czyniąc ich w ten sposób równych Chrystusowi. W ten sposób zanegowana została nie tylko boskość, ale także wyjątkowość Jezusa.

Ariusz (256-336) twierdził, że Bóg jest jeden, niestworzony, niezmienny, nieśmiertelny, bez przyczyny i początku¹³. Wszystko co istnieje zostało przez Niego stworzone. Zatem także Jezus – Syn Boży został stworzony przez Ojca, jest więc „drugim (mniej doskonałym) Bogiem”¹⁴. Jezus to Logos łączący świat ze Stwórcą, zaś Duch Święty został stworzony przez Logos i jest Jego duszą. Poglądy Ariusza zostały potępione na soborze nicejskim w 325 roku.

Nestorianizm to pogląd patriarchy Konstantynopola Nestoriusza (383-451) o istnieniu w Chrystusie dwóch osób: boskiej i ludzkiej. Uważał on, że w człowieku – Jezusie zamieszkał Bóg – Chrystus. W ten sposób w jednym bycie zostały połączone dwie natury i dwie osoby – boska i ludzka¹⁵. Na tej

¹¹ Kurt Rudolph, *Gnoza...*, s. 321-322.

¹² W Chrystusie są „dwie natury w jednej Osobie”.

¹³ Bogdan Ferdek zwraca uwagę, że wpływy nauki o Bogu opracowanej przez Ariusza odnaleźć można w doktrynie Świadków Jehowy i innych ruchów badających Pismo Św.: „Obraz Boga, który oni prezentują jest jakby odbiciem ariańskiej nauki o Bogu, choć w swoich pismach ani Świadkowie Jehowy, ani badacze nie powołują się wprost na Ariusza. Głównemu przeciwnikowi Ariusza – Aتانazemu przypisują poglądy prowadzące do przyjęcia nauki o Trójcy Świętej. (Bogdan Ferdek, *Sekty i nowe ruchy religijne*, Wrocław 1998, s. 143).

¹⁴ Ariusz w liście do biskupa Aleksandra pisał wprost: „Syn zrodzony z Ojca poza czasem i stworzony i ustanowiony przed wiekami, nie istniał nim nie został zrodzony [...] On więc nie jest wieczny czy współwieczny czy niezrodzony jak Ojciec, ani nie ma istnienia razem z Ojcem” (podają za: Henryk Pietras, *By nie milczeć o Bogu*, Kraków 1991, s. 116).

¹⁵ Połączenie miało charakter przypadłościowy, a polegało na tym, że Jezus miał tę samą wolę, co Chrystus.

podstawie nestorianie uważali, że Maria nie była matką Boga (Theotokos) lecz tylko matką Chrystusa-człowieka (Christotokos). Głosili ponadto, że zbawienie może być dziełem samego człowieka, jeśli tylko Bóg stanie się dla niego oparciem i natchnieniem. Pomimo że nestorianizm został oficjalnie potępiony na soborze powszechnym w Efezie (431), zyskał wielu zwolenników, zaś niektóre jego zasady występują także w doktrynach niektórych współczesnych ruchów religijnych.

Monofizytyzm (nazwa od greckich słów: *monos* – jeden; *physis* – natura) uważał, że w Chrystusie jest tylko jedna natura. Za twórcę tej herezji uznawany jest Eutyches, zmarły ok. 454 roku mnich z Konstantynopola. Głosił on przekonanie, że boska (doskonała) natura Chrystusa wchłonęła Jego niedoskonałą naturę ludzką. Ostatecznie zatem Chrystus miał tylko boską naturę – nie był więc człowiekiem. Mimo, że doktryna monofizytyzmu była sprzeczna z ustaleniami soboru w Chalcedonie, ruch ten długo jeszcze funkcjonował we wschodnim chrześcijaństwie¹⁶.

Spośród innych działających w tym czasie sekt szczególne znaczenie miał **pelagianizm**, głoszony przez brytyjskiego mnicha Pelagiusza (360-422?) i jego ucznia Celestiusza (V wiek). Podstawą tej teologiczno-etycznej doktryny było przekonanie, że łaska nie jest człowiekowi potrzebna do zbawienia. Człowiek jest bowiem z natury dobry, a grzech pierworodny polegał jedynie na tym, że Adam swym postępowaniem dał „zły przykład” całej ludzkości. Ponieważ jednak ten zły przykład nie wyrządził żadnej wewnętrznej szkody potomkom Adama, pelagianie odrzucali potrzebę chrztu dla oczyszczenia z pierworodnego grzechu. Pelagiusz odrzucał także predestynację twierdząc, że każdy człowiek może się zbawić dzięki dobrym uczynom. Uważał bowiem, że człowiek może o własnych siłach czynić dobro a działanie łaski (czyli dobrego przykładu danego nam przez Chrystusa) ma jedynie charakter „pomocy Bożej” – oświecenia udzielanego „według zasługi”. Dlatego Pelagiusz zachęcał do prowadzenia ascetycznego trybu życia. Choć doktryna pelagianizmu spotkała się ze sprzeciwem św. Augustyna, a następnie została potępiona przez synody w Kartaginie (418) i Orange (529), do jej zasad wracało wielu filozofów i teologów¹⁷.

Pierwsze sekty odegrały niezwykle ważną rolę w procesie kształtowania się chrześcijaństwa. Powstawało ono bowiem w czasach, w których zgodnie z obiegową opinią wszystkie religie były równie prawdziwe dla ludu, równie fałszywe dla filozofa i równie użyteczne dla urzędnika. Okazało się, że w takich okolicznościach nawet błędne (z punktu widzenia oficjalnej doktryny) stanowisko mogło wywołać pozytywne skutki. Zmuszało bowiem do staranniejszego opracowania dyskutowanej kwestii, pozwalało sprecyzować terminy, którymi posługiwano się dla jej wyrażenia, weryfikowało także używane

¹⁶ Część zwolenników monofizytyzmu (tzw. jakobici) zjednoczyli się z Kościołem Rzymskim dopiero w XVII wieku.

¹⁷ Wystarczy przypomnieć, że Jan Szkot Eriugena, bez wątplenia największy autorytet wczesnego średniowiecza, w sporze o predestynację wyrażał podobne poglądy. Skoro bowiem jest jeden Bóg, to nie może On być przyczyną rzeczy przeciwnych: dobra i zła, zbawienia i potępienia. Zatem potępienie nie może być skutkiem predestynacji.

w dyskusji argumenty. W tym kontekście nie dziwi opinia św. Pawła, który powtarzał: „zresztą nawet muszą być wśród was rozdarcia, żeby się okazało, którzy są wypróbowani”¹⁸. Jednak potępienie przez sobory doktryn głoszonych przez sekty sprawiło, że dosyć szybko utraciły one swoje znaczenie.

Streszczenie

Początki sekt w Europie wiążą się z powstaniem chrześcijaństwa (przez ortodoksyjnych Żydów uważanego za sektę judaistyczną). Sekty pojawiać się zaczęły w wyniku sporów, które miały miejsce w czasie powstawania pierwszych wspólnot chrześcijańskich. Spory te dotyczyły początkowo przede wszystkim spraw organizacyjnych (forma i przebieg uczty eucharystycznej, zasady rozdzielania posiadanych środków, stosunek Żydów do pogan itp.). Stopniowo jednak głównym źródłem konfliktów stały się kwestie doktrynalne. Było to nieuchronne, gdyż chrześcijaństwo prezentowało wizję świata i człowieka całkiem odmienną od opartych na zasadach filozofii greckiej poglądów panujących w Imperium Romanum. Dlatego pierwsi myśliciele chrześcijańscy (których później z racji zasług nazwano „Ojcami Kościoła”) prezentując w dyskusjach chrześcijańską wizję rzeczywistości posługiwać się musieli jedynym powszechnie zrozumiałym językiem opisującym naturę świata, którym był język filozofii greckiej. Konieczność wyrażania zasad chrześcijaństwa za pomocą pojęć greckiej filozofii prowadziła jednak do licznych kontrowersji. Dotyczyły one zwłaszcza kwestii z punktu widzenia filozofii niemożliwych do zrozumienia (zmartwychwstanie ciał, dwie natury Chrystusa, itp.). Próby „przełożenia” tych tajemnic religii na język filozofii spowodowało powstanie szeregu interpretacji doktryny chrześcijańskiej. Poza poglądami oficjalnie uznanymi przez Kościół pojawiło się szereg koncepcji, które – choć odrzucone – zyskały zwolenników. To oni właśnie tworzyli pierwsze sekty chrześcijańskie. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, że wraz z chrześcijaństwem rozwijał się gnostycyzm. Był to ruch, który usiłował wykorzystać naukę Chrystusa do stworzenia systemu wiedzy (*gnosis*) mającego doprowadzić wybraną grupę wtajemniczonych do samozbawienia. Poglądy gnostyków stanowiły istotne źródło inspiracji dla powstających sekt. Kościół w początkach swojego istnienia musiał zatem stawić czoła dwóm rodzajom grup głoszących nieortodoksyjne idee. Działalność Ojców Kościoła, którzy wykazywali błędy gnostyków sprawiła, że gnostycyzm już w III wieku stracił swoją siłę oddziaływania. Natomiast precyzyjne sformułowanie dogmatów chrześcijaństwa (które zostały ostatecznie przyjęte podczas pierwszych soborów) skutecznie ograniczyło ekspansję pierwszych sekt.

Robert T. PTASZEK

Dr, Instytut Nauk Społecznych, Wydział Humanistyczny, Akademia Podlaska w Siedlcach

¹⁸ I List do Koryntian (11, 19).